

Czas położyć kres „zimnej wojnie“ LUDZKOSCI POTRZEBNE STULECIE POKOJU

List otwarty Henry Wallace'a do Generalissimusa Stalina

WASZYNGTON (APD). — Henry Wallace, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia „trzeciej partii” amerykańskiej, wystosował otwarty list do premiera Zw. Radzieckiego, Generalissimusa Stalina, w związku z ostatnią wymianą

materiału naukowego między obu krajami.

6 wznowienie UNRRA lub stworzenie podobnej organizacji dla podziału pomocy międzynarodowej.

Henry Wallace wygłosił przemówienie do 18-tysięcznego tłumu w Madison Square Garden, w którym podał do wiadomości treść listu do Stalina.

„W całym świecie — pisze Wallace — sówiecko-amerykańska wymiana not wzbudziła nowe nadzieje“.

Wallace wezwał do podjęcia natychmiastowej akcji w celu położenia kresu „zimnej wojnie” i zapewnienia stulecia pokoju.

W tym celu Wallace proponuje zwolnienie otwartej i pełnej konferencji.

List wyzwa oba wielkie mocarstwa do podjęcia kroków w kierunku zakończenia „wojny nerwów” przez:

1 ogólna redukcja zbrojeń oraz zdelegalizowanie wszystkich środków masowego zniszczenia;

2 zakaz eksportu broni z jakiegokolwiek kraju do jakiegokolwiek innego kraju;

3 nieograniczone podjęcie handlu między obu krajami

mi (z wyjątkiem towarów wojennych);

4 możność swobodnego poruszania się obywateli, studentów i dziennikarzy obu państw w obrębie obu krajów;

5 podjęcie wolnej wymiany informacji naukowych i

Odgłosy wymiany not USA - ZSRR

W Stan. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman oświadczył, że celem noty rządu amerykańskiego do ZSRR, było wyjaśnienie, że Stany Zjednoczone nie żywią wrogich ani agresywnych zamiarów wobec Związku Radzieckiego.

Prez. Truman podkreślił, że nota amerykańska nie oznacza zwrotu w dotychczasowej polityce USA.

We Francji

PARYŻ (PAP). — Prasa francuska zamieszcza wzmianki o wymianie not

między Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim.

„Dziennik „Intransigeant” nazywa wymianę not „wydarzeniem historycznym”. „Paris Presse” zamieszcza optymistyczny artykuł, w którym stwierdza możliwość porozumienia. „Le Monde” zaznacza, że inicjatywa departamentu stanu wywołana została zaniepokojeniem, jakie budzi obecny stan rzeczy w amerykańskiej opinii publicznej. „Ce Soir” podkreśla, że jednym z powodów, które skłoniły rząd amerykański do powzięcia inicjatywy, jest przekonanie o wzroście sił ludowych i o ich przywiązaniu do sprawy pokoju.

W W. Brytanii

Korespondenci agencji Reutersa donoszą z szeregu krajów, że wiadomość o możliwości nawiązania bezpośrednich rozmów między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim wywołała uczucie ulgi i zadowolenia. Opinia publiczna wielu krajów powitała z ogromnym zadowoleniem zapowiedź możliwości rokowań radziecko-amerykańskich, wyrażając pragnienie ich pomyślnego przeprowadzenia.

Również w kulturach Izby Gmin w Londynie odżyły optymistyczne nastroje, choć w kołach oficjalnych za chowanie się rezerwy z uwagi na to, że rząd amerykański nie zawiadomił rządu brytyjskiego o swym zamiarze wysłania noty do ZSRR.

LONDYN (API). — Prasa brytyjska wyraża zadowolenie w związku z projektem wymiany poglądów między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi.

„Daily Worker” uważa projekt nawiązania rokowań za fakt dokonany stwierdzając, że może się to okazać punktem zwrotnym w obecnym biegu wydarzeń międzynarodowych.

W Czechosłowacji

Dzienniki czechosłowackie, komentując opublikowanie not, stwierdzają, że propozycja amerykańska stanowi uznanie porażki polityki atomowej dyplomacji.

Organ partii socjalistycznej „Pravo Lidu”, pisze, że polityka bomby atomowej, podlegająca do nowej wojny napotyka na coraz większy opór nie tylko ze strony opinii publicznej, lecz nawet ze strony samego obozu imperialistycznego.

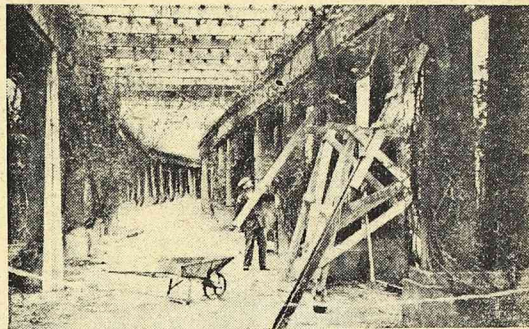
Monarchiści sądzą patriotów

Zastraszające rozmiary terroru w Grecji

RZYM (PAP). Rozgłoszona w Grecji nadana oświadczenie ministra sprawiedliwości greckiego o rzadzie demokratycznego Porfirogenisa w sprawie masowych egzekucji, dokonywanych przez faszystowski reżim ateński na b. członkach ruchu oporu.

Demaskując cyniczne twierdzenie reżimu ateńskiego, jakoby

Na terenach Wystawy Z. O.



Prace przy remoncie przepięknej pergoli na terenach wystawowych

Palestyna w ogniu

Zacięte walki na szosie Tel-Aw w - Jerozolimie

LONDYN (PAP). Oddziały leżon arabskie, które dotychczas zaatakowały 4 osiedla żydowskie w rejonie Kfar-Ezion pomiędzy Beftem a Herbon.

Oddziały arabskie wprowadziły do walki samochody pancerne oraz znaczne ilości piechoty, uzbrojonej w broń automatyczną.

Źródła żydowskie donoszą, że oddziały arabskie zerwały układ o zawieszeniu broni w Jerozolimie, atakując posterunki żydowskie na południowo - zachodnim przedmieściu miasta.

Komunikat Haganah podaje, że oddziały żydowskie zdobyły wielkie składy broni i amunicji.

Oddziały komandosów żydowskich, walczące o przywrócenie komunikacji między Tel-Awivem a Jerozolimą, zdolały przedrzeć się przez potężne umocnienia

arabskie na szosie łączącej oba miasta.

KOMUNIKAT BRYTYJSKI

Oficjalny komunikat angielski, wydany w Jerozolimie, stwierdza, że mandat brytyjski nad Palestyną zakończy się o północy z dnia 14 na 15 maja. Ewakuacja brytyjskich oddziałów wojskowych z Jerozolimy rozpocznie się w piątek 14 maja.

Wysoki komisarz brytyjski sir Allan Cunningham opuści Haifę w sobotę 15 maja.

Faszystowski kapitalista

przeprowadza »socjalizację« gospodarki w Niemczech

BERLIN (API) Istniejąca na obszarze Zagłębia Ruhry, tzw. „komisja dla przysposobienia socjalizacji gospodarki węglowej w Niemczech zachodnich”, wyznaczyła na stanowisko rzeczoznawcy w tych sprawach jednego z wybitnych działaczy gospodarczych reżimu hitlerowskiego, dr Roelena.

Posunięcie to wywołało protest ze strony niemieckich związków zawodowych, w szczególności Związku Zaw. Górników, które wskazują na to, że powołanie do komisji przedstawiciela reakcyjnego kapitalu monopolistycznego oznacza udaremnienie wszystkich zamiarów przeprowadzenia socjalizacji.

Przemysłowcy wywierają wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że min. han-

dli USA Charles Sawyer, opracowuje wytyczne nowej polityki handlowej, która przewiduje zwiększenie eksportu amerykańskiego do krajów Europy środkowej i wschodniej.

System zezwoleń eksportowych zostanie zachowany. Pewne kategorie towarów będą mogły być wywożone bez ograniczeń, inne będą wymagały zezwoleń władz amerykańskich.

Zasady nowej amerykańskiej polityki handlowej zostały opracowane pod wpływem kół przemysłowych, zainteresowanych w zwiększeniu eksportu.

W owczej skórze

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM chwili obecnej jest wymiana oświadczeń między rządem Stanów Zjednoczonych i ZSRR. Oba te państwa są dziś wielkim potęgami w świecie i ich wzajemny stosunek musi budzić zainteresowanie każdego człowieka, obserwującego wypadki na arenie międzynarodowej.

To, co powiedział ambasador Stanów, p. Bedell - Smith, da się ująć w następujących punktach:

1 Stany Zjednoczone „są zaniepokojone tendencjami polityki radzieckiej”.

2 Naród amerykański widzi, iż rząd Zw. Radzieckiego zajmuje „wrogą pozycję wobec programu odbudowy Europy”.

3 Sytuacja, jaka wytworzyła się „posiada bardzo poważny charakter”.

4 Rząd St. Zjedn. „pragnie, aby Zw. Radziecki „powstrzymał się od prób wywierania wpływu” na swych sąsiadów.

I wreszcie

5 St. Zjednoczone „nie zrezygnowały z nadziei na taki zwrot wydarzeń, który umożliwiłby znalezienie drogi do ustanowienia dobrych i rozsądnych stosunków pomiędzy naszymi obu krajami”.

Jako zakończenie padły słowa ambasadora Stanów, że ze strony jego rządu „drzwi są zawsze otwarte dla wyzerpującego omówienia i uregulowania różnic poglądów”.

MYLIŁBY SIĘ jednak ten kto by sądził, że oświadczenie przedstawiciela waszyngtońskiego rządu było podrywkowe, chciało usunąć naprzemiennie, istniejącego bezspornie między Moskwą i Waszyngtonem między państwami środkowej i wschodniej Europy, a „cyrkiem Marshalla”, reżyserowanym przez ludzi z Wall-Street. Rząd Truman zając sobie sprawę z tego, że zaostrożenie się stosunków między

Wschodem i zachodem napawa głęboką troską wszystkich uczciwych ludzi na świecie, i że ludzie ci przytoczonej takiej sytuacji widzą właśnie w polityce Truman i Marshalla. Dla uspokojenia opinii świata trzeba było zrobić Moskwie szereg „zarzutów”.

1 CO ODPOWIEDZIAŁ rząd Zw. Radzieckiego ustami Molotowa?

A więc:

1 Zw. Radziecki odnosi się pozytywnie do wyrażonej chęci polepszenia stosunków między obu mocarstwami;

2 godzi się na przeprowadzenie rozmów dla omówienia i uregulowania istniejących różnic;

3 wskazuje na nieszczerłość akcji, prowadzonej w ramach „planu Marshalla”, ponieważ istotne korzyści dalałyby akcja pomocy przeprowadzona przez ONZ;

4 zbija twierdzenia o „ingerencji” radzieckiej w wewnętrzne sprawy państw europejskich; udowadnia natomiast, że Stany, które tak krzyczą, by ZSRR nie „wtrącał się” w sprawy Europy, same narzucają swą wolę wszystkim „marshallowskim państwom” a w takiej np. Grecji gwałca wolę ludu bez żadnych skrępowań.

I wreszcie

6 Rząd ZSRR uważa, że twierdzenie przez USA wokół jego terytoriów coraz większe się ci morskich i lotniczych baz wojennych nie można pożytywać za objaw przyjaźni.

Zw. Radziecki — mimo to — gotów jest prowadzić rozmowy.

Panowie z Waszyngtonu chcieli uświadomiar baranka. Odpowiedź Molotowa wykazała, że pod ładną amerykańską owcą skórką kryją się wilki, które pożarły wszystkich, gdyby...nie obawiali się, że dostaną po skórze.

Holowniki dla Czechosłowacji

remontuje stocznia głogowska

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego“)

Zniszczony w 90 proc. i słabo załudniony Głogów zapelniał się wczoraj gośćmi, którzy przybyli na uroczystość przekazania wladzom czeskim wyremontowanego w głogowskiej stoczni holownika czeskiego „Jozef Ressel“.

Historia holownika jest krótka i pełna wymowa: W czasie wojny korzystali z niego Niemcy; kursował on po Odrze; w 1945 roku został zatopiony w pobliżu Głogowa. Załoga stoczni wydobyla go z dna i dużym nakładem pracy oczyściła i wyremontowała. Wczoraj właśnie odbył się jego chrzest i pierwsza próbna jazda.

Na uroczystości przybyli goście czeszy z szefem prezydiąlnym Ministerstwa Komunikacji Antonim Habenichem i dyrektorem

czeskiej żeglugi inżynierem Farą na czele. Ze strony polskiej przyjechał w imieniu rządu Rzeczpospolitej — wojewoda Stanisław Piaskowski, naczelny dyrektor Polskiej Żeglugi na Odrze inż. Bęczkowski i inni.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniami dygnitarzy polskich i czeskich. Z trybuny ustawionej na wolnym powietrzu, ozdobionej flagami oraz portretami prezydentów obu państw, padaly słowa, podkreślające doniosłość przyjaźni polsko - czeskiej. „Nasza Odra to wasza Odra“ — powiedział jeden z przedstawicieli polskich.

Goście czeszy wyrazili swoją wdzięczność za dobrze i terminowo wykonany remont holownika;

dyrektor żeglugi czeskiej oprócz słów uznania przyznał robotnikom, którzy pracowali przy holowniku, pokaze premie.

Po poświęceniu i przekazaniu holownika, goście odbyli małą wycieczkę wodną, po czym zebrał się ponownie w stoczni głogowskiej, gdzie spożyli obiad w sali maszyn.

Remont holownika jest pierwszą pracą wykonaną przez stocznie głogowską dla Czechosłowacji; niebawem zapewne posypią się dalsze zamówienia. (w)



Ciesz się, że nareszcie zrozumiałeś, jak wielką rolę odgrywa w wyglądzie kobiety wytworna sukienka.

Sukienka? Daruj, ale patrz na ciebie widziałem jedynie młodą, świeżą i niesłychanie delikatną twarz. Wyobrażam sobie, jak cię to kosztowało trudu, pielęgnacji i specjalnych zabiegów, nim doprowadziłaś cerę swoją do obecnego stanu.

O tak! — trochę wody, mydła, małego kremu i pudru „Anida“ i to wystarczy.



K 1043

Kto mieczem wojuje...
POSEL BRITYJSKIEJ PARTII PRACY PLATTIS-MILLS został wykluczony z partii za wysłanie depeszy gratulacyjnej do przywódcy socjalistów włoskich Nenniego.

Sprawa ta wywołała wiele wrzawy w całej Anglii; na ręce partii napływało mnóstwo listów. W lonie samej Partii Pracy powstał groźny dla niej ferment.

W obawie nowej „rebelii“ e-gzekutywa angielskiej Partii Pracy zażądała od członków swego klubu parlamentarnego złożenia pisemnych „zobowiązań lojalności“. Zobowiązania zaczęły napływać — okazało się jednak, że nie odpowiadają one zupełnie oczekiwaniom kierownictwa partii.

Zobowiązania zawierały bowiem raczej atak niż obronę, raczej napiętnowanie polityki partii, aniżeli glosy protestu przeciw „niecnemu“ wystąpieniu Plattis-Millsa.

Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie. Partia Pracy chciała zadowolnić swoich amerykańskich protektorów, inicjując krucjatę przeciw Millsowi i innym „komunistom“; tymczasem — do wiedziała się tylko niemniej prawdy o sobie.

W czym interesie?

WE FRANCJI NIE USTAJĄ REPRESJE PRZECIWO CUDZOZIEMCOM, a szczególnie przeciw obywatelom narodowości polskiej, czeskiej i jugosłowiańskiej. Czytelnicy przypominają sobie zapewne fakt uwiezienia kilkunastu górników polskich z początkiem br. Do serii szkwań, sto soranych wobec Polaków we Francji, należy należyć sprawę polskiego górnika z kopalni rudy żelaznej w Murville, działacza Rady Narodowej Polaków we Francji i obywatela polskiego, Mieczysława Wdowiaka.

Aresztowanie Wdowiaka nastąpiło pod błahym pozorem: znalezienia kopalni i oskarżono go o szpiegostwo. Śledztwo wykazało, że plany chodników kopalni nych znajdują się w posiadaniu wszystkich górników i są im niezbędne dla orientacji przy pracy.

Węszanie za „szpiegostwem“ i szkwań — cała psychologia, jaka ogarnęła policje francuską w stosunku do Polaków — świadczy najlepiej, że akcją ją kierują zawodowi inspiratorzy „antykomunistycznej hecy“, że nieci jej prowadzą via Schuman za ocean....

Bo trudno uwierzyć, aby w interesie narodu państwa francuskiego leżało pozbawianie się najwartościowszych pracowników górników polskich, i to właśnie we Francji, która z powodu braku rąk do pracy musi na ich miejsce sprowadzać — Niemców.

Detronizacja

BRATYSŁAWY
NA BRATYSŁAWIE PADŁ CIEN: owoicie tego miasta czynią wszystko, aby zapobiec de-tronizacji swego grodu, lansując się bowiem możliwości przeniesienia stolicy Słowacji z Bratysławy do Bańskiej Bystrzycy.

Bratysława dysponuje pięknymi gmachami, ale wielkim jej minusem jest położenie tuż obok granicy Austrii i Węgier. 40 powiatowych komitetów narodowych i 1.147 komitetów miejscowych jednomyślnie postanowioły przenieść stolicę Słowacji do jakiegoś miasta, położonego w centrum kraju.

Wybor padł na Bańską Bystrycę, opromienioną piękną tradycją powstania narodowego i walk o wolność Słowacji.

Min. Clementis przybywa do Warszawy

WARSZAWA (PAP) Na zaproszenie Rządu RP. przybywa w dniu 13 bm. do Warszawy min. spraw zagranicznych Republiki Czechosłowacji, dr Władimir Clementis, dla omówienia bieżących spraw politycznych.

Gdy w Wielkiej Brytanii wzrasta bezrobocie towary płyną z USA

LONDYN (PAP). W przemyśle brytyjskim trwają redukcje robotników.

„Dziennik „Daily Telegraph“ pisze: wskutek konkurencji towarów amerykańskich w wielu gałęziach przemysłu brytyjskiego zarysowuje się ostry kryzys. Prze-

de wszystkim ma to miejsce w przemyśle radiowym, gdzie wielu przedsiębiorców musiało zamknąć fabryki.

W Manchesterze liczba bezrobotnych wynosi przeszło 3 tysiące osób, a wiele tysięcy robotników pracuje tylko kilka godzin dziennie.

Pięty dzień procesu członków SN

WARSZAWA (PAP). — Na wstępie piątego dnia rozprawy przeciwko członkom niedogdanego Stronnictwa Narodowego, sąd przystąpił do przesłuchania osk. Lecha Hajdukiewicza.

Hajdukiewicz przyznał się do winy częściowo. Mówi on, że po wyzwoleniu przystąpił do pracy konspiracyjnej, przyjął propozycje Matlachowskiego, — Po reorganizacji stronnictwa Hajdukiewicz wszedł w skład prezydium w charakterze głównego skarbnika SN.

W dalszym ciągu zeznał oskarżony przedstawił tok pracy w wydziale skarbowym stronnictwa.

Kończąc swe wyjaśnienia Hajdukiewicz oświadczył, że już na pewien czas przed aresztowaniem miał zamiar wycofać się z pracy konspiracyjnej.

Ogłoszenia

DO
Specjalnego Numeru
„SŁOWA POLSKIEGO“

który ukaze się z okazji Święta Ludowego w dniu 16 bm.

przyjmujemy do dnia 14 bm.

BIURO OGŁOSZEŃ

Z DNIA NA DZIEŃ

- USA w obliczu przemian
- Francuzi o planie Marshalla

STANY ZJEDNOCZONE wchodzi w okres stale wzmagającej się akcji przedwyborczej. Pytanie: kto w jesieni zasiądzie w Białym Domu i ujmie w swe ręce ster rządów USA, zaczyna pasjonować miliony ich obywateli. Z tego względu, na czasie będzie poznanie sylwetek czołowych kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jednym z takich kandydatów jest Harold Stassen. Człowiek zaledwie 41-letni, o miłej powierzchowności i gładkich manierach, uchodził on za najgroźniejszego konkurenta Trumana, Deweya, Tafta i Mac Arthura. Stassen zrazil sobie wprawdzie amerykańskich kapitalistów twierdzeniem, że Stany Zjednoczone muszą w ciągu 10-ciu lat przeznaczyć 10 proc. dochodu na odbudowę świata, uspakają ich wszakże swym prawdziwym kultem dla siły amerykańskiego przemysłu oraz swą nieprzejednaną postawą do socjalizmu i komunizmu. Uważając oba kierunki myśli społeczno-politycznej za jednakowo groźne dla obecnego stanu rzeczy w Ameryce, Stassen staje się powoli nadzieją wszystkich bogaczy, mocno zaniepokojonych wzmagającą się polityczną aktywnością mas ludowych na świecie.

Czy zasiądzie on w niedawnej siedzibie Roosevelta, dziś trudno o tym sądzić. Stany Zjednoczone przechodzą obecnie jeden ze zwrotnych okresów w swych dziejach. Magnaci te-

go kraju zrozumieli niebezpieczeństwo szybkiego wzrastania świadomości mas, rzucając na szalę wszystkiego dla utrzymania swych pozycji. Lud amerykański natomiast widzi coraz wyraźniej zbrodnicze ich dzieła, oparte na wyzysku ludzi pracy, na sianiu w świecie niepokojów i prowokowaniu konfliktów zbrojnych.

Lud ten z olbrzymimi zastępami amerykańskiej młodzieży USA, zwiększa nieustannie swe siły, wysuwając na stanowisko prezydenta kandydaty Wallace'a.

W walce, która się toczy, wczesniej czy później zwycięży ci, co odnoszą zwycięstwo zawsze: młode, twórcze siły narodu.

NIEDAWNO WE FRANCJI dano społeczeństwu możliwość wypowiedzenia się na temat, co je najbardziej interesuje. Stało się to przy okazji antyety w sprawie bądź zmniejszenia objętości dzienników, bądź podniesienia ceny gazet. Olbrzymia większość Francuzów odpowiedziała na to:

— Najważniejszą dla nas rzeczą jest dziś chleb i prawo rozporządzenia własnym domem. Wystarczą nam najwspanialsze czterostronnicowe dzienniki. Zwiększenie o kilka franków naszych codziennych wydatków — to ruina naszych budżetów. Chcemy lepiej jeść, spokojnie pracować i żyć — bez zewnętrznych opiekunów — nadzieją lepszego jutra.

Wydaje się, że gdyby pozwolono społeczeństwu francuskiemu wypowiedzieć się swobodnie o wartości dla Francji planu Marshalla, glosy tego społeczeństwa wypadłyby mniej więcej tak samo. Z jednym może tylko dodatkiem: że karmienie obietnicami, pozostającym w jasprawej sprzeczności z faktami, doprowadza Francuzów do zupełnego lekceważenia tych obietnic.

Obracając się one bowiem ciągle wokół „pomocy“ gdy w rzeczywistości nikt jej we Francji nie widział. Widać ją natomiast z tego kraju szczerze udzielaną Niemcom. Mówią o tym chociażby takie cyfry: Francja w roku ubiegłym otrzymała z USA 771.000 ton żywności; Niemcy — 4.300.000 ton! Francuzi biorący udział w rozgromieniu Niemiec otrzymują 200 gramów chleba dziennie; zwyciężeni Niemcy — 380 gramów.

Jest to jednak daleko nie wszystko.

Francuzi patrzą z bliska na zachowanie w sferech anglo-amerykańskich ciężkiego przemysłu niemieckiego, na powoływanie tam wybitnych hitlerowców na stanowiska w zarządzie administracyjnym, na wypuszczanie z więzień głośnych przestępców wojennych, na pogłębiającą się „współpracę“ członków karteli amerykańskich z członkami zarządów b. karteli przemysłowych Niemiec.

— Na czym więc ma polegać owa „pomoc“ Francji w ramach planu Marshalla? — zapytuje Francuz. I odpowiada na to z reguły:

— Chyba na nieokreślenie się wie-rze Amerykanów w naiwność ludzką...

HENRYK MALEWICZ

Przegląd prasy

Barwy angielskiego pierwiosnka

„Rzeczpospolita“ w korespondencji z Londynu przypomina hasła głoszone przez Labour Party przed ostatnimi wyborami do parlamentu.

Jednym z powodów zwycięstwa Labour Party było manifestowanie różnicy w polityce zagranicznej. Na każdym wiecu posowie Labour Party oświadczał, że Churchill będzie zbytnio pachniał awanturą wojenną w czasie pokoju.

Mówiono więc o pokoju, o współpracy wszystkich narodów, o współdziałaniu sojuszników, nie wykluczając również ZSRR. Ta karta współpracy była autem La-bour Party.

Dziś przywódcy Labour Party zapowiedzieli deklarację składanych wyborcom, starając się pozyskać uznanie innych czynników. Nie bez powodzenia. Przekonywuje nas o tym chociażby następujący obrazek:

W piątek 28 kwietnia torysta zgodnie ze zwyczajem wygłasza-jąc przemówienia przed pomnikiem lorda Beaconsfielda (Disraeli), składając wieniec z pierwiosnków. Primrose day jest świętem imperializmu brytyjskiego.

U stóp pomnika Churchill złożył lord Bevinoviu, Churchill uwa-za siebie za kontynuatora Beaconsfielda i widzi w Bevinie wier-nego ucznia lorda nakreślonej jest-cze w wieku 19-tych. Bez komentarzy!

Bardzo przykre

przypomnienie

„Życie Warszawy“ w uwagach o konferencji prasowej zwołanej przez premiera Włoch de Gasperi'ego, nawiązuje do wypadku, jaki miał miejsce w parlamencie włoskim przed 26-ciu laty:

Było to 16 listopada 1922 r. 108 glosów partii ludowej, której se-kretarzem był Don Sturzo, a prze-wodniczącym grupy parlamentarnej de Gasperi ofiarowało swe glosy Mussoliniemu.

Po glosowaniu i ogłoszeniu wyników, przed pulpitem wszedł — wtedy również „czcigodny“ — de Gasperi — i powiedział:

„Czcigodny panie Premierze (było to skierowane do Mussoliniego). O faszystym mówi się często, że jego jedynym dążeniem i pasją jest uczynić Włochy godnymi ich tysiącletnich wielkich tradycji. Oby nowa klasa kierownicza Włoch, godna swej wielkiej przeszłości u-miała wprzeznąć się sama do tej pracy, mającej na celu wskrzeszenie wielkich tradycji narodowych. Takie są nasze życzenia dla szczęścia naszej ojczyzny“.

Słowa te zostały wypowiedziane w dwa tygodnie po utworzeniu przez Mussoliniego rządu „marszu na Rzym“.

Strasza jest dla niektórych „me-dów stanu“ ta przysłowiowa pamięć dziennikarzy. Zawszka, gdy się zważy, że ciało „czcigodnego pana Premiera“ jeszcze tak niedawno zawisło na belce w szpicie mediań-skiej z rąk sprawiedliwie karzącego ludu...

Za kulisami kryzysu palestyńskiego

Sytuacja w Palestynie weszła w stadium ostrego kryzysu. Wszystko wskazuje na to, że rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie zmierza do arabsko-żydowskiej wojny, której wybuchu można oczekiwać z dnia na dzień.

Nie jest dziś dla nikogo tajemnicą, że plan wspólnego najazdu państw arabskich na Palestynę został opracowany w Ammanie, stolicy Transjordanii, na zjeździe arabskich szefów i przedstawicieli sztabów generalnych Transjordanii, Syrii, Libanu i Egiptu. Ostatnie depesze przyniosły wiadomość o przyłączeniu się Arabii Saudyjskiej do tej akcji. Rada Wojenna Ligi Państw Arabskich powierzyła naczelne dowództwo nad połączonymi siłami krajów arabskich królom Transjordanii, Abdullahowi, który z tego tytułu wydał szereg deklaracji i odezwy, zapowiadających zbrojną interwencję i nawołujących do nowego przelwu krwi. Ale buńczuczność słów stoi w rażącej dysproporcji z istotną rolą i znaczeniem arabskiego „generalissimusa”.

Kim jest Abdullah? „Byłoby błędem — pisze dobrze poinformowany dziennik francuski „Intransigeant” — uważać Abdullaha za króla w tym sensie, jaki Europejczycy przywiązują do tego słowa. W istocie mamy do czynienia z kacykiem wschodnim, ukoronowanym przez władze brytyjskie, którego stanowisko jest aktem łaski króla brytyjskiego”.

Agencja Reutersa przyznała, iż na utrzymanie „legionu” transjordanjskiego rząd angielski wydaje około dwóch milionów funtów szt. rocznie. Dowódcą legionu jest angielski generał Glabb-passa, a sztab i wyżsi oficerowie składa się wyłącznie z Anglików. Broń — również angielska.

Toteż gdyby sprawa nie dotyczyła tak tragicznego konfliktu, można by się szczerze ubawić zuchwałym oświadczeniem Abdullaha: — „Legion mój — to armia arabska i w oparciu o nią będę postępował tak, jak mi się spodoba”.

Wiadomo bowiem, że Abdullah będzie postępował tak, jak się spodoba jego mocodawcom, gdyż jest ty-

ko pionkiem — i to dość mizernym — na szachownicy angielskiej gry dyplomatycznej.

Ze sprawa palestyńska weźmie taki a nie inny obrót, można było już oddawna przewidywać z pewnych posunięć rządu U.S.A.

W ubiegłym roku Zgromadzenie

Generalne O.N.Z. powzięło uchwale o podziale Palestyny na dwa państwa, przy czym delegacja Stanów Zjednoczonych projekt ten gorąco popierała. Kiedy jednak nadszedł czas jego realizacji, przedstawiciele Ameryki zmienili raptownie swe stanowisko i wysunęli plan ustanowienia opieki nad Palestyną. Nie ulega wątpliwości, że decydującą rolę odegrały w tym wpływy trusistów naftowych, których zamiarem jest trwałe opanowanie terenów na-

towych Bliskiego Wschodu. Środkiem dla osiągnięcia tego celu jest stworzenie nowego mandatu anglosaskiego w Palestynie, kryjącego się za parawanem autorytetu O.N.Z. i fikcyjnej suwerenności arabskiej nad tym krajem.

Jest to, rzecz prosta, rozwiązanie problemu naftowego w Palestynie, a nie problemu narodowościowego. Ale w oczach businessmenów anglosaskich tylko ten pierwszy problem zasługuje na uwagę.

Polska na Międzynarodowych Targach w Zagrzebiu

(Od specjalnego korespondenta API dla „Słowa Polskiego“)

Zagrzeb, w maju 7 maja b. r. odbyła się uroczystość otwarcia Międzynarodowych Targów w Zagrzebiu. Targi i wystawione eksponaty przedstawiały się imponująco. Ich całość wykazuje znaczny postęp w porównaniu z targami zeszłorocznymi.

Pawilon polski i eksponaty przemysłu polskiego budziły powszechny podziw. Bez przesady można powiedzieć, że Polska zarówno ze względu na pawilon, jak i dobór oraz jakość wystawionych eksponatów wysunęła się na pierwsze miejsce wśród wszystkich zagrzebskich wystawców.

Jest to sukces, który ma swoje doniosłe znaczenie gospodarcze i polityczne. Międzynarodowe Targi w Zagrzebiu posiadają dawną tradycję. Zagrzeb — to dawna Mekka handlowa, do której wiodą odwieczne trasy kupieckie krajów sąsiadujących z morzem Śródziemnym. Rozgłos tu nabyły również siły szerokim echem po całych Bałkanach, Turcji, Palestynie i — poprzez Egipt — pod afrykańskie brzozy Atlantyku.

Komisariat Rządu dla Spraw Wystaw i Targów powierzył przeprowadzenie całej imprezy Centrali Zagranicznej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, przy czym zastrzegł się, że ze względu na oszczędnościowych i dewizowych wszystkie elementy i dekoracje dla pawilonu polskiego i poszczególnych stoisk mają być wykonane w kraju. W przeciągu pięciu tygodni wszystko było gotowe.

W siedemdziesięciu kilku godzinach wybudowano pawilon, 12 stoisk i ustawiono wszystkie eksponaty, począwszy od papierowej serwetki i filiżanki porcelanowej, aż do kilkotonowych maszyn. Na minutę przed otwarciem Targów pawilon polski był gotów i odniósł największy sukces.

W długiej hali mieszczącej się pawilonu i stoiska obcych państw. Pawilon polski sąsiaduje z szwajcarskim i albańskim. Z daleka wita nas białe - czerwona chorągiewka, zwieszająca się nad udeko-

rowanym wejściem do hali, ujęta w fałdy przewija się przez gzyms wejścia i wznosi we wnętrzu hali aż do wyżyn oszklonej rotundy. Nad wejściem widnieje słynny ażurowy emblemat z napisami Polska — Polska — Pologne.

Pawilon utrzymany jest w jasnych kolorach, które wydatnie ją postawiane eksponaty i planse, a zamknięty w sobie robi wrażenie wyjątkowej harmonii prostoty i piękna. Projektował go i wykonał art. Konstanty Danko z Warszawy.

Gość wchodzący do pawilonu polskiego ogarnia wzrokiem całą przestrzeń. Środek zajmują gablotki z eksponatami, a maszyn i wysokie eksponaty pomieszczenia są przy czterech bocznych

ścianach. Nie zagrażają wobec tego widoku na całość. Posuwając się jednokierunkowym chodnikiem, widzimy eksponaty Przemysłu Węglowego z charakterystycznym kilkumetrowym słupem ułożonym z brył węglowych, następnie eksponaty Przemysłu Chemicznego, Elektrotechnicznego, Papierniczego, Metalowego, Hutniczego, oraz pośrodku pawilonu — Przemysłu Włókienniczego i eksponaty „Varimexu”, „Wie dzy” i „Czytelnika”.

W rogu, prawie u samego wyjścia, mieści się gustowny gabinet delegata „Czytelnika”, art. malarza Janusza Janowskiego, który niestrudzenie robi honory domu i udziela wyjaśnień licznym gościom.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Rok oczekiwania na emeryturę to dużo, gdy się nie ma z czego żyć

W listach kierowanych przez naszych Czytelników do pisma z prośbą o radę i pomoc, niejednokrotnie zdarzają się skargi na zbyt powolne załatwianie formalności związanych z uzyskaniem emerytury. O emeryturę starają się przeważnie ludzie sterczący już życiem i do pracy niezdolni i tym ludziom mieszkającemu już jak lata, a brak środków na najniezbędniejsze potrzeby dokucza im dotkliwie i rozgoryczająco. Toteż w stosunku do tych byłych pracowników wskazane byłoby szybsze tempo.

Jedną z takich żalonych skarg nadesłała pani Katarzyna Sz. z Kostrzycy, pow. Jelenia Góra. Pisze ona:

„Jestem wdową. 25 lat przepracowałam w fabrykach włókienniczych, w tym 20 lat w jednej fabryce w Czeszostowie na przygotowaniu, ostatnio zaś w fabryce „Orzeł” w Turonku pow. Jelenia Góra. Wskutek stojącej pracy ciężko zapadłam na nogi i jestem już niezdolna do pracy, chociaż liczę zaledwie 54 lata. Mam przy tym na uczyma-

niu ciężko chorą na astmę 16-letnią córkę i obie nie mamy żadnych środków do życia.

Starając się o emeryturę, wysłałam wszystkie potrzebne papiery w kwietniu 1947 r. do Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze, skąd w maju tegoż roku przesłano je do Wrocławia. Od tej pory nie mam ani słowa odpowiedzi, chociaż miałam już rok. Czy tak się powinno traktować starego, uczciwego a już schorowanego robotnika?”

Istotnie, rok czasu to bardzo wiele, zwłaszcza, gdy się ma za sobą 25 lat sumiennej pracy i czeka się na emeryturę, jako należyty ekwiwalent za te przepracowane lata. Wierzymy, że jedynie nawet pracy opóźnił odpowiedź Ubezpieczalni Społecznej i że instytucja ta zechce nadrobić te zwłoki i zainteresuje się p. Katarzyną Szczęsną z Kostrzycy, która szlachnie spodziwiała się od Polski demokratycznej większej troski o byt wstydzonych robotników, niż to było dawniej.

Zielone sztandary

W NAJBLIŻSZA NIEDZIELA, w Zielone Świątki — Wrocław będzie przeżywał wielkie dni: obchód Święta Ludowego we Wrocławiu zostanie połączone z promocją podchorążych tejże Szkoły Oficerskiej. Na promocję przybędzie obsłobienie Marszałek Polski Michał Kotłowski.

Nie tylko jednak z tego powodu tegoroczne Święto Ludowe na Dolnym Śląsku i w całym kraju nosić będzie szczególnie podniosły charakter.

Przed dwoma dniami w sali sejmowej w Warszawie odbyło się uroczyste podpisanie umowy o współdziałaniu SL i PSL. Umowa ta sfinalizowała długotrwałe obrady, o których donosił już swego czasu.

„Nie zagubimy po raz drugi złotego rogu” — oświadczył w swoim przemówieniu prezes PSL, Niecko. „Pragniemy, aby umowa stała się początkiem trwałej jedności mas ludowych z korzyścią dla chłop polskiego, dla Polski Ludowej i pokoju światowego” — dodał prezes SL m. W. Baranowski.

W ten sposób dokonuje się rzecz doniosła i wielka: ruch ludowy w Polsce, rozbity od wieka lat na szereg drobnych zwalczających się organizacji, jednoczy się, aby oddać zgodnym nurtem płynąc razem i wspólnymi siłami walczyć o dobrobyt i rozwój wsi polskiej.

Ruch ludowy w Polsce przechodził różne koleje: różni na jego czele stawali przywódcy. Nieraz groziło mu niebezpieczeństwo, że ci przywódcy zaprowadzą wiespolką w ciasny zaulek wieloletnia jak to usiłował wstąpić Mikolajczyk. Lud nasz jest już jednak na tyle dojrzały, że w porę dostrzegając wrogów, karierowiczów i służalców obcych mu warstw społecznych, odwracał się od nich.

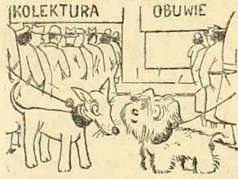
Oba stronnictwa, zarówno Stronnictwo Ludowe, jak i Polskie Stronnictwo Ludowe świętowały 30 maja pod wspólnymi, zielonymi sztandarami.

Nie można lekceważyć tego faktu. Zjednoczenie wsi polskiej — to moment historyczny.

W niedziele na wrocławskim Placu Grunwaldzkim nastąpi promocja nowej kadry oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego. Oficerowie ci — to synowie ludu, synowie wsi polskiej i synowie warsztatów wiejskich. To nie przypadkowy zbiór okoliczności, ta promocja i Święto Ludowe. To jedno z największych zwycięstw demokracji polskiej.

„Oba stronnictwa stoją w całości tak w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej na gruncie Manifestu Lipcowego” — głosi deklaracja, podpisaną wspólnie przez przyzwydni obu nurtów ruchu ludowego.

Chłop polski nie zagubił złotego rogu. I nigdy go już nie zgubi.



— Tu dają obuwie na talony.
— A tu dają talony na miliony 53-ek Loterii.
Podobno milion to b. znakomity kasek. K-2372

Debiut Teatru Muzycznego

„Rozkoszna dziewczyna” Komedia muzyczna Garaulta przekład Luwima, muzyka Benazky'ego Reżyseria Iadusza Wolowskiego

„Rozkoszna dziewczyna” — to popularna, banalna raczej historyjka, sztuka typowo „kasowa” i można by wysuwać poważne, zupełnie usprawiedliwione zarzuty pod adresem Teatru Muzycznego, że wybrał właśnie Garaulta na przedstawienie inauguracyjne. Obeszła ona w ciągu ostatnich trzech lat niemal wszystkie sceny polskie, nie wzbudzając nigdzie entuzjazmu, przy czyniając się jednak walnie do polepszenia budżetu teatralnego. O ile zarzucać jednak możemy renomowanemu, stojącemu mocno na nogach teatrom wybór tej lekkiej komedii muzycznej, o tyle trudno te same zarzuty kierować pod adresem przesłania aktorów ZZASP we Wrocławiu, które porwało się nieomal z motyką na słońce, aby stworzyć we Wrocławiu teatr muzyczny.

Na malej, kiepskiej pod względem

w atmosferze niefrasobliwego humoru i typowych, tuwimowskich kalamburów, nasłuchawszy się pięknych melodii i przyknamyzy pobieżliwie oczy na rażące błędy i niedomagania.

Należy do nich bardzo jeszcze niewprawną i zbyt głośnie orkiestra, należą chwalebnie i należy aż do przesady dekoracje, — należy tysiąc drobnych usterek, które lepiej wytknąć z zawcazu, póki nie staną się nalożeniem.

Rolę tytułową zagrała z dużym wdziękiem i temperamentem p. Wanda Pawlikowska. Gra jej, szczególnie w drugim i trzecim akcie, oddawała doskonale nastrojów środowiska, dostosowana była w pełni do tryskającej humorem i temperamentem, bezpretensjonalnej komedii. Pawlikowska — jedna z nielicznych — oparła się zbyt wyraźny manier szarzy, której niestety ulegli niemal wszyscy pozostali wykonawcy.

Jan Wiśniewski — król czekoladowy — na ogół poprawnie wykonał swoją rolę wiecznie rozartagnionego milionera. Może przy innej adaptacji należało by postać tę bardziej zbanalizować i ośmieszyć, gdyż milioner Wiśniewskiego to bar-

dzo sympatyczny, kochliwy staryszek, pobłażliwy na błędy i szalenstwa swojej jedynaczki.

Jerzy Golfert i Edmund Wayda — dali dwie zupełnie przeciwstawne kreacje. Pierwszy, jako rozkochany w lalkowatej Ludwice Paweł, czuł się na malutkiej scenie bardzo niepewnie, z każdego jego ruchu biła sztuczność i pretensjonalność, ale dysponował za to miłym, nagradzanym często oklaskami głosem. Edmund Wayda, jako malarz Feliks, wniósł w sztukę najwięcej życia i rozmachu, skupiając całą uwagę na swojej osobie. Stworzył on ze swego Feliksa epigona najlepszych manier operetki wiedeńskiej, rolę odegrał bezbłędnie, nie wnosząc do niej jednak nic nowego, poza dużą dozą zbytniej w niektórych momentach szarży.

Krystyna (Elżbieta Święcicka) wypadła poprawnie, pominawszy słabą na ogół dykcję.

Podobnie bez zarzutu odtworzył swoje role: Ludwika (Irena Pleńkowska), Julia (Pola Szmarałowa) i szofer (Andrzej Skubisz).

Jakkolwiek natomiast aparycja Jana Romejki umożliwiła mu stworzenie świetnej kreacji dyrektora, nie wyszkał on swoich wszystkich możliwości, a przede wszystkim słabo opanował dykcję i ruchy.

Balet Zdzisława Zadeyki stanowił udaną, szczególnie w akcie pierwszym, ilustrację komedii, chociaż katastrofalny brak miejsca nie pozwolił na pełną swobodę ruchów.

W sumie — debiut Teatru Muzycznego we Wrocławiu zaliczyć można do debiutów udanych, jakkolwiek nie wnoszących chwilowo żadnych pozytywnych wartości. Niewątliwie młody i ambitny zespół aktorski wystąpił w sezonie w lepszych sztukach, pozwalających na wykorzystanie wszystkich jego możliwości.

„Rozkoszna dziewczyna” zapewni mu jednak — należy się tego spodziewać — niezależność finansową. Warto te komedie zobaczyć, jeśli się pragnie spędzić przyjemnie i bez troski kilka godzin i jeśli na przyszłość przedstawienia będą rozpoczynać się punktualnie.

LESZEK GOLINSKI

Dlaczego?

Może nasz korespondent jest trochę impetyk (najmocniej przez prasujemy za takie określenie), bo zadaje nam tyle pytań:

„Dlaczego mamy ulicę Piotra Włosta, a dąb Piotra Włosta?”

Dlaczego zabrano niemiecki napis na szkole powszechnej przy ul. Nawojewskiej, a zostawiono napisie Niemca, zaś na bocznej ścianie napis „Erbaut”?

Dlaczego zabrano polskiego orłę na budynek Zarządu Miasta, a na budynek Sukcenię widniejące gotyckie „Erbaut”?

Dlaczego na ul. Wita Stwosza wciąż jeszcze figuruje napis „Deutsches Haus”?

Dlaczego pozostawiono w bramie domu przechodzącego z Placu Solnego na ul. Szamocki niemieckie szyldy reklamowe?

Dlaczego na Placu Solnym nad „Salonem Szuki” znajduje się napis niemiecki?

Dlaczego używa się nazw: „Sklep delikatowo-mieszany”, „Fryzownia banderiniowa”, „Sklep spożywczo-kolejniczo-drewniany”?

Dlaczego wasze artykuły, gdy o tych rzeczach piszecie, nie wywołują natychmiastowego, należycie skutku?

Chcieli by się krzyżować na całym mieście?

Kiedyż wreszcie do diabła, ktoś się zaimponuje tymi rzeczami? I dlaczego, do diabła, nikt się tym dotąd nie zajął jak należy?”

Nasz korespondent jest może odrobinę impetyk, ale kto mu nie przynia racji?

SULEK

Notatnik wrocławski

Wycieczka naukowa odbyła się w dniach 15-16 maja. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

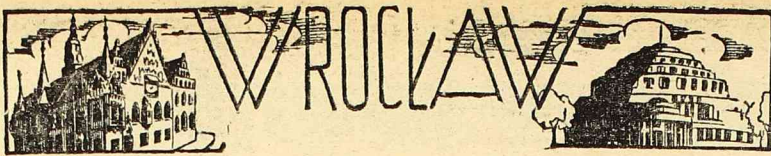
W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.

W dniach 15-16 maja odbyła się wycieczka naukowa. Uczestniczyli w niej studenci Uniwersytetu wraz z profesorami i asystentami. Zostało podjęte kilka ważnych decyzji, mianowicie: 1. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 2. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy. 3. Wyjazd do miejscowości Karkonosze, gór Rużycy i mały odcinek Karkonoszy.



Z dnia na dzień inaczej
Miasto zmienia swoje oblicze

(Jur). Idąc ulicami Wrocławia, trudno nie zauważyć zmian jakie zaszły w wyglądzie miasta. Tam, gdzie wczoraj leżały jeszcze kupy gruzu, dzisiaj już ich nie widać, a nawet często na ich miejscu rosną kwiaty.

Ogromna część społeczeństwa, czy to przedstawiciele instytucji państwowych, czy samorządowych, a wreszcie LZW, inicjatywy prywatnej wykazują dużą troskliwość o estetyczny wygląd swych placówek i otoczenia.

Wzrostem na celujący zdalekąd tym względem kolejarze. I tak na przykład obserwujemy duże zmiany na lepsze na Dworcu Głównym tak z zewnątrz jak i wewnątrz budynku. Na dobry pomysł wpadło kierownictwo dworca, umieszczając przed wejściem dwa olbrzymie rozkłady jazdy. Bardzo miłe wrażenie sprawia fontanna przed dworcem. Dworzec Nadodrze też nie chce zostać w tyle i przystąpił do usuwania szpecącego plotu sprzed budynku dworcowego. Plac przy wyjściu z tunelu, będzie przypuszczalnie splantowany i zasadzony kwiatami.

Kupcy wrocławscy wzięli się

także z zapalem do remontowania swych sklepów. Izba Rzemieślnicza powinna pilnować, aby prace budowlane wykonywane były solidnie i trwale.

Nowi autochtoni
We wszystkich szpitalach i zakładach położniczych we Wrocławiu panuje przepalenie. Stąd pochodzą notowane ostatnio urodziny w karetkach Pogotowia, błędnych od jednej kliniki położniczej do drugiej.
Nie można przypuszczać, aby ruch ludności, w ten sposób się objawiający — osłabił. Wniosek z tego? Więcej zakładów położniczych! I to szybko!

Wrocław - centrum Polski

Kongresy i zjazdy w czasie Wystawy

W czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych odbędzie się we Wrocławiu wiele zjazdów i kongresów w skali ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej. Ponieważ Komitet będzie rozporządzał pewną ustaloną liczbą kwatery i punktów wyżywienia, przeto Dyrekcja Wystawy apeluje do wszystkich organizacji, związków i stowarzyszeń o jak najwcześniejsze zgłaszanie terminów zjazdów i kongresów pod adresem: Dyrekcja Wystawy Z.O., Wrocław, plac Solny 1.

A teraz mała prośba do zegarmistrzów wrocławskich. Zdejmijcie panowie sprzed swoich sklepów te malowane zegary. Nie są one ani piękne, ani pożyteczne. Lepiej idźcie za przykładem swego kolegi z ul. Stalina 95, Banasiaka, czy ul. Świdnickiej, Daniulaka, który przed swoim sklepem instaluje prawdziwy świetlny zegar elektryczny.

Już od następnego wtorku dyrektor planu miasta, nazywany przez dziennikarzy warszawskich — „Inżynier Wrocław” — inż. Ptaszycki, rozpocznie serię objazdów po mieście, które będą, jak się sam wyraził, pod hasłem „z zarówką po mieście”. Objazdy odbywać się będą w różnych porach dnia. Na ich temat dyrektor Ptaszycki powiedział: „Będziemy chwalić i ganić”.

Pierwsze ofiary burzy

I osoba zabita, I porażona

(K-i) Podczas szalejącej w dniu 11 bm. przed wieczorem burzy z piorunami, zdarzył się tragiczny wypadek w miejscowości Bruszewice (pow. Trzebnica).

Oto 47-letnia Zofia Ptaszykówna, żona rolnika, wyszła na pole, aby zanieść marynarkę bratu męża, 17-letniemu Mieczysławowi Ptaszykowi, który brnął w pobliżu stupa linii wysokiego napięcia (nieczynnego).

W tym momencie padł piorun, któ

ry zabił Ptaszyką na miejscu, zaś bratową jego — poraził. Na miejsce przybył lekarz Pogotowia Ratunkowego, który udzielił pomocy porażonej i przewiózł ją do szpitala s.s. Urszulanek.

Ofiara Odry

(K-i) W miejscowości Brodzie (pod Filizcami) wypłynęły z rzeki Odry zwołki młodego mężczyzny bez ubrania. W Komis. MO zawiadomil o tym Komisariat Reczny, który zajął się dochodzeniem i przewiezieniem zwołki do Zakładu Medycyny Sądowej.

Nazwiska pierwszej ofiary kąpielii jeszcze nie ustalono, wiadomo jedynie, że pochodził on ze szkoły przysposobienia przemysłowego w Brodzu. Zwołki wypłynęły w 3 dni po utonięciu.

Państwowa Komunikacja Samochodowa
Oddział we Wrocławiu
ul. T. Kościuszki Nr 135

ogłosza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót remontowych Warsztatów we Wrocławiu, przy ul. Kościuszki nr 124

Blizsze informacje i podkłady ofertowe można otrzymać w biurze PKS I piętro, pokój nr 23.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 21 maja 1948 r., godz. 10.00 rano, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej, które należy wpłacić w kasie PKS pokój nr 11.

PKS zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub ulewaznienia przetargu bez podania przyczyny i poniesienia jakichkolwiek odszkodowań.

Naczelnik Oddziału

(-) Inż. E. Żurawicki

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOSŁA SKI — czwartek, 13 b. m., godz. 19.30 premiera „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś o godz. 12.30 — przedstawienie dla szkół p. t. „Dwa Michały i świat cały”.

TEATR MUZYCZNY (Rzeźnicza 12) — czwartek, 13 b. m. godz. 19.30 — „Rozkosz dziewczyna” — komedia muzyczna.

WYSTAWA NIEZALEŻNYCH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Dnia 16 i 17 maja br.

w Teatrze Popularnym we Wrocławiu, wystąpi gościnnie zespół Miejskich Teatrów Dramatycznych w Warszawie, ze sztuką G. E. Shawa

p. t. »KANDIDA«

Sztuka ta wystawiana będzie również na terenie województwa wrocławskiego w dniach między 15 a 24. 5. b. r. Zarówno treść sztuki doskonała go autora, jak i wyborony zespół artystów warszawskich wzbudzą duże zainteresowanie. W roli tytułowej wystąpi

HANNA BIELSKA

Reżyser: Czesław Szpakowicz. Administracja: Józef Teodorczyk. Pasaż - perłout premierowe ważne. K 2357

Kino

»SLĄSK« — ul. Świerczewskiego 8 (amer.) — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtona”.

»WARSAWA« — ul. Fredry 16 — (ang.) — „Ollag 27”.

»SCALA« — ul. Mikołaja 37 — (pol.) — „Stalowe serca”.

Kino »SCALA«

»STALOWE SERCA«

Film produkcji polskiej.

Opowiada o nieugiętej walce i zwy

ciężwie śląskich robotników nad

okupantem.

Scenarż: aw. realizacja i montaż —

STANISŁAW JANUSZEWSKI.

Eksploatacja: Film Polski.

W rolach głównych: I. Laskowska, H. Buczyńska, W. Haneza, M.

Serwiński i inni.

Początek seansów godz. 16, 18, 20.

W niedziele od godz. 14-tej.

Dla młodzieży dozwolony, K 2000

»ODRA« — ul. Kollataja 32 — (ang.)

— „Mali detektywi”.

»POLONIA« — ul. Zeromskiego 53

(amer.) — „Skarb Terzans”.

»TRZCA« — ul. Kościuski 171 —

(franc.) — „Noc grudniowa”.

»FAMA« — Psie Pole — (amer.) —

„Historia jednego franka”.

FOTOPLASTIKON — Świerczewskiego 20 — „Alpy bawarskie” —

od godz. 9 — 20

Nocne dyżury aptek

»Pod 4 Wieżami« — Dąmrota 7.

»Pod Lwem« — plac Słoneczny 2.

»Pod Aniołem« — Szczytnicka 28.

»Nowa Apteka« — Piastowska 36.

Spacerem po Wrocławiu

Dom zamknięty

Powoli teatry wrocławskie stają się „domami zamkniętymi”. Mijają całe tygodnie, a do teatru dostać się nie można, bo „przedstawienie wykupione”.

Woceniamy w pełni wagę przedstawień dla świata pracy czy szkół, ale przecież nie można na całe tygodnie pozabawiać możliwości uczestniczenia do teatru tych, którzy nie pracują w większych instytucjach. Ludzie pracy z mniejszej fabryki, rzemieślnicy, wolne zawody nie mogą zakupić 1200 miejsc. Nie może też całego teatru zakupić sobie przyjeżdżając spoz Wrocławia, który przyjechał tu na parę dni. Wieczory na stracone. Wyrwał się z mniejszego miasta, gdzie brak rozrywek kulturalnych, a w „Państwowym”, w „Popularnym” i w „Lalki i Aktora” odpowiadają mu „przedstawienie zamknięte”. Ponieważ nie ma „stalo

»nieprzewidywanych« widzów? Takie odzwyczajanie publiczności od teatru jest rzeczywiście niebezpieczne.

Będziemy mieli niedługo Wesole Miasteczko i Ogród Zoologiczny. Na razie mamy dwa cyrki. Czteromaszowy i dwumaszowy. Dwumaszowe stworzyć Między nich jest udana próba stworzenia popularnego humoru, bez momentów trywialnych. Rodziła Między muzyki wypełnia dużą część programu, a miła Irenka Śpiwka, tańczy, uprawia akrobacje i jest w ogóle świetną wuzką i cyrkową pierwszego polskiego cyrku, szwajskiego Barnuma, Wawrzynca Międzyńskiego.

Warto ich obejrzeć na Karlówce, czk, zwłaszcza, że konferansjerka Ordegi — kulturowa, komley zabawni, a akrobacja i tańce niezłe. Kto się interesuje popularnymi widowiskami, których nam będzie tak potrzebna na okres masowych zjazdów podczas Wystawy, niech zajrzy do tego dwumaszowego namiotu.

Grot.

RADIO

PIĄTEK, 14 maja 1948 r.

7.15 Muz. 8.20 Inform. ogólnopolskie. 8.25 Skrymka PCK 8.35 „Złoty dwór”. 8.50 Muz. 9.00 Gazetka radiowa dla szkół. 9.20 Lekcja jez. cz. obcego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.25 Arie operowe. 12.50 Radiociel i kłopoty wczasowiczów. 13.00 „Odbudowa wsi”, pog. 13.06 „Z naszych stron”, zespół W. Kaczyńska go. 13.40 Aud. Ministerstwa Oświaty. 14.00 Muz. popularna. 14.30 Ełbiudy konc. kompozytorów ros. 14.50 Aktuśka wrocławskie. 14.57 Inform. Państw. Przewoź. 15.00 Inform. Państw. 15.15 Aktualia. 15.25 Lekcja jez. czesk. 15.50 „Honor na antenie”. 16.00 Dziennik. 16.25 „W walce o zdrowie”. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45

Odpowiedzi na ankietę w sprawie powieści I. Abramowa - Noweży p. t. „Chłopiec z Salskich Siągów”. 17.00 Koncert dla przedwojennych swiatła pracy. 17.45 RUL „Rozwój socjalizmu od utopii do marksizmu”. 18.00 „Mozakka muz.”. 18.45 „Złoty dwór”. 19.05 „Nowy numer Złotych Siągów”. 19.15 Koncert symf. 21.20 „Rumunia przemawia do Polski”. 22.00 Muz. tem. 22.45 Konc. reklam. 23.00 Wiadom. 23.15 Program na jutro 23.30 Hymn.

Lodówkę i cielearkę elektryczną KUPIE

Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod nr. 4093.

MODYSTKA z kartą rzemieślniczą — poszukuje wspólnika ze sklepem przy ul. Rynek, Świdnicka, Świerczewskiego. Oferty do redakcji „Słowo Polskie” pod „Modystka”. 4092

MEBLE kupno — sprzedaż. Wrocław, ul. św. Wincentego 50 sklep. K 2492

SPRZEDAŻ okazjone motocykl 350 A.J.S. na chodzie z papierami. Wrocław, Prądzynskiego 29, m. 8. 4119

WAPNO w dole sprzedamy okazjone. „ATB”, Świdnicka 27. 4096

SPRZEDAŻ samochod „Ford”, reklama mówka — Rozbrat 8. 4104

MASYNE do pisania z szerokim walkiem, maszyno do liczenia (arytmometr) — zakupu „Solidarność” — Wrocław, Rynek - Ratusz 11/12 — wydział sprzedaży. K 2551

SKLEP z mieszaniem punkt pierwszorzędnym — odstąpię. Wiadomość: Wrocław, ul. Ołwaria nr. 14, m. 9. 4108

KUPIE kompletne urządzenie do wytworzenia wód gazowych. Zgłoszenia: ul. Lwowska 6, m. 2. 4103

ROWER - damski — sprzedam okazjony. Boczna 15 - 12 (Dworzec Główny). 4101

SPRZEDAŻ ręczną maszynę do lodów robienia — Jagiellońska 1, m. 2. 4096

SPRZEDAŻ tańsze krzesła dziecięce, łóżeczko, fotel, kredens kuchenny, kuchenne gazowa, Spółno, Kowalska 14/1. 4095

SYPIALNIE, słołowy — sprzedam na tymczasie (godz. 17 - 20) — Grabiszynski, Odkrywców 38, m. 1. 4096

ZGUBIŁY KRADZIEŻE
SOCHACKI Kazimierz, zagubił książkę wojskową, wydaną RUK — Wrocław, kartę ewakuacyjną, kartę rowerową, dwie metryki. 4116

DOBRZYŃSKA Helena, zagubiła odznak wyemkowania — Wrocław. 4100

ZAGUBIŁO książkę Zw. Zawodowego Przemysłu Gastronomicznego i inne dowody. Zwrot wynagrodze — Bogusz Antoni, Wrocław, Prądzynskiego 24a. 4121

ZAGUBIŁO tymczasowe zaświadczenie ożamności — Gładyszy, zaświadczenie rejestracji RUK — Gorlice, zameldowanie — Heliszka Piotr. 4123

ZGUBIŁO numer rowerowy nr. 10477, wydany w Lipinach, pow. Koźuchów na nazwisko Wasiewicz Franciszek. K 2575

ZGUBIŁO dowód rejestracji RUK — Nowa Sól na nazwisko Jan Gabriza. K 2576

ZGUBIŁO czerwone prawo jazdy na trasie Nowa Sól — Zary na nazwisko Stanisław Gibowski. K 2577

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną RUK wydaną rejon Kościeln — Zenon Mielcarz. K 2578

ZGUBIŁO dowód zameldowania w Zarzędzie Miejskim Nowa Sól na nazwisko Wanda Czerniejewska. K 2579

SKRADZONO kartę rejestracyjną wydaną RUK — Wrocław (powiat) — Sorian Józef, syn Stanisława nr. 1928, gmina Rekuszyc, powiat Strada Śl. 4094

ZGUBIŁO kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK — Krosno na nazwisko Urban Piotr. 4091

ZAGUBIŁO zaświadczenie RUK nr. 3558, wyd. Kraków na nazwisko Dębski Stanisław. 4090

Powszechny Dom Towarowy WROCLAW, ul. Fredry 18

POSZUKUJE:

FACHOWE SIŁY wszystkich branż handlowych na stanowiska kierownicze, pomocnicze, starszych sprzedawców, magazynierów, pracowników magazynu.

KSIEGOWYCH bilansistów, księgowych, kalkulatorów.

KAJERÓW, maszynistów, stenotypistki, sekretarki.

REFERENTÓW zapoatrzenia branży spożywczej, tekstylnej, przemysłowej.

KUCHARZY, kelnerów

URZEDNIKÓW działu administracyjnego, monterów, mechaników, szoferów.

SZEFA dekoratora, dekoratorów.

Zgłoszenia z podaniem życiorysu tylko obojętnie przyjmie Wydział Personalny PDT przy ul. Świdnickiej nr. 8. Zgłoszenia pocztą: PDT — Świdnicka 8. K-2587

Już najwyższy czas!!!

Ciagnienie I klasy 53 LOTERII

już 19 maja

Dość wahań! Bez losu nikt nie wygra. Kto nie zasieje — nie zbierze. Czy wiesz? że ponad 7.000.000 złotych większych wygranych wypłaciła Kolektura MORAYNEGO swoim Graczom w ostatniej 4 klasie 52 Loterii.

Ze 230.000.000 zł wynoszą wygrane 53 Loterii, ze 1/4 losu kosztuje tylko 200 zł tyle co 2 paczki papierosów

Wszyscy więc do MORAYNEGO

Wrocław, Stalina 27, Gen. Świerczewskiego 53, Wałbrzych, Pl. Grunwaldzki Nr 1 4164

po szczęśliwym los. U MORAYNEGO stale się wygrywa!!!

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej

Wrocław - Wydział Inspekcji

ZATRUDNI:

mgr. WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, INSTRUKTORÓW WF ewtl. DZIAŁACZY SPORTOWYCH,

posiadających praktykę sportową i kwalifikację WF — na stanowiskach miejskich i powiatowych instruktorów Kultury Fizycznej.

Wynagrodzenie wg VII—VIII grupy upos. wraz z przysługującymi dodatkami. Oferty ze szczegółowymi życiorysami i odpisanymi dokumentami należy składać w gmachu Województwa III piętro pokój 995. K-2568

Powiatowy Zarząd Drogowy we Wrocławiu

ogłasza

na dzień 21 maja 1948 roku godzina 11-ta

przetarg ofertowy nieograniczony

na dzierżawę zбору owoców z drzew przydrożnych (czereśnie, wiśnie) na drogach państwowych wojewódzkich i powiatowych pow. Wrocław.

Blisze informacje otrzymać można w biurze PZD, ul. Gen. Świerczewskiego 72, I pnr. 4111

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dzierżoniowie Stanisław Paderewski ninaję kancelarię w Dzierżoniowie przy ul. Daszyńskiego 2, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 20 maj 1948 r. od godz. 10-ej w Dzierżoniowie przy ul. Rynek 19 i ul. Botzina 14 odbędzie się

I-sza licytacja ruchomości

składających się z 1) aut ciężarowych, 2) części samochodowych, 3) kompletu umeblowania gabinetu, sypialnego, 4) pianina, oszacowanych na 2. 341.209 zł. Cena wywołania wynosi 1.170.604 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K-2570

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO (—) S. Paderewski

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

INTROLIGATORSKIE, pudełkarskie maszyny, papiery, druty. INTER-PRINT, Kraków, św. Gertrudy 12. K 2487

MASZYNE do wody sodowej (aktora tor), 50 litrowy, bufetowy — sprzedam. Oferty: „Słowo Polskie”, Dzierżoniów — „Pilsne”. K 2541

SPRZEDAŻ KAWIARNIĘ — BAR, kompletnie urządzoną, b. dobrze po uprzejmą w centrum Gdyni. Zgłoszenia osobiste — Gdynia, Świętojańska nr. 50, m. 6. K 2538

KUPIE kajak 2-miejscowy. Oferty do administracji „Słowa Polskiego” pod „Składak”. 4063

SAMOCHOZ DKW — 4 cylindrowy w pierwszorzędnym stanie — sprzedam natychmiast. Do obejrzenia w Warsztatach Samochodowych ul. Mierzbakia Stalina 97 (godz. 17-20). 4124

SKLEP o dużych możliwościach, punkt pierwszorzędny. Czekam propozycji. Oferty do Biura Złocień „Rz. press”, Kłuczborska 21. 4089

MEBLE kupno — sprzedaż. Wrocław, ul. Raska 20 — sklep. 4125

ROWER męski — sprzedam. — Curle Skłodowskiej 87, m. 3 (oficyna) — po południu. 4061

SPRZEDAŻ maszynę elektryczną do wyrobu lodów. Zgłoszenia: Wrocław, Zeromskiego 76 — Fabryka. K 2581

RIKSZY motorową w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wrocław, Szczytnicka 30/8. K 2582

SPRZEDAŻ sełkę. Wiadomość: Podwale Oławskie 1, m. 8 (od godz. 17). 4128

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką do 150 tys. do restauracji. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Wspólnik”. 4118

PANTOFLE tasmowe na koturnach w kolorach, dostarcza firmom pracownia tasmówek St. Nowakowski, Łódź, Andrzeja 38, front, II piętro, tel. 121-13. K 2537

FIRMA H i C. Boszczyk, Pomorska nr. 50 — poleca wszelkie artykuły szkolne i biurowe. K 2557

MOTOCYKL „Zuendapp” 600 cm sześć, z przyczepką — sprzedam. Słoń bardzo dobry. Boya - Zielonki 72 — 8. 4120

SPRZEDAŻ samochod osobowy Waa deder 6-ka, po generalnym remoncie, ogumowanie dobre. Wiadomość: Wrocław, ul. Ptasia 27 m. 4. 4145

Przedsiębiorstwo budowlane POSZUKUJE:

a) KIEROWNIKA administracyjnego i finansowego, obeznanego ze sprawami administracyjnymi, gospodarczymi i księgowymi przed siębiorstw państwowych.

b) MAJSTRÓW do robót inżynierskich i budowlanych.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem referencji prosimy kierować do „Słowa Polskiego”, Wrocław, Krupnicza nr. 13 pod „Młona 667”. 4028

SKRADZONO odznak zameldowania, kartę RUK — Wrocław, metrykę urodzenia, świadectwo zgłoszenia prze myślu i legitymację Zw. Uczest. Walki Zbrojnej na nazwisko Kłodziej Władysław. 4107

SKRADZONO legitymację służbową na nazwisko Lewczuk Wiktor, wystawioną przez Wojew. Urz. Ziem. Kartę tramwajową i leg. Zw. Zaw. Transp. na nazwisko Przystupłówna Bronisława. 4106

ZGUBIŁO świadectwo szkolne, zaświadczenie Urzędu Zatrudnienia, zaświadczenie przeglądu wojskowego na nazwisko Sionek Marian. 4070

ZGUBIŁO biblioteczkę rowerową nr. 151572 — Krzywicki Wacław. 4099

SKRADZONO kartę RUK, wyciąg metryki na nazwisko Piel Marjan. 4097

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK z pięcioletnią praktyką, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Spółdzielca 8/1 — Rymasz Józef. 4075

INTELIWENTNA kulturalna pani — poprowadzi dom u kulturalnego pana. Zgłoszenia pod nr. 4081. 4081

RUTYNOWANY księgowy - bilansista — poprowadzi księgowość w godzinach wieczornych. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Księgowy - bilansista”. 4077

UCZEN z praktyką ślusarsko - tokarską — poszukuje pracy w tym fachu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „4074”. 4074

PRZYJMĘ posadę do samodzielnego prowadzenia domu. Oferty: „Słowo Polskie” pod „4072”. 4072

KASJERKA rutynowa, stara osoba, poszukuje pracy. Wrocław - Karłowice, Asnyka 20 — Czarnaśka. 4018

WOLNE POSADY

DEKORATORA wystawowego, wysocze kwalifikowanego — poszukuje „Solidarność”, Wrocław, Ratusz - Rynek 11/12. K 2582

KUJERNIK dobry fachowiec, obeznan z samodzielną pracą — potrzebny od zaraz. Kukiernia, Wrocław, Szczytnicka 26. 4128

MANICURYSTKĘ, fryzjerkę od zar. Zarunki dobre. Wrocław, Dąbols 3. 4080

POSZUKUJĘ do 3 studentów starszej gospodyni. Zgłoszenia: Kłuczborska nr. 21, m. 5 (od godz. 10-14). 4068

POTRZEBNY agent branży cukierskiej. Reja 46. K 2583

GOSPODYNI domowej — poszukuje — K. Jagiellońska 40, m. 5. 4122

F-M-A AUTO — AKUM, wytwórnia akumulatorów w Wrocław, Pułaskiego nr. 88 — poszukuje pracownika. 4102

KWACIARSKA wykwalifikowana — potrzebna, referencje — Wrocław, ul. Szczytnicka 23 — Kwiaciarnia. 4089

BIURALISTKA — biega maszyniska — potrzebna do przedsiębiorstwa państwowego. Oferty szczegółowe z życiorysem do „Słowa Polskiego” pod „Solidna”. 4088

POWAŻNE

Przedsiębiorstwo budowlane POSZUKUJE:

a) KIEROWNIKA administracyjnego i finansowego, obeznanego ze sprawami administracyjnymi, gospodarczymi i księgowymi przed siębiorstw państwowych.

b) MAJSTRÓW do robót inżynierskich i budowlanych.

Zgłoszenia z życiorysem i podaniem referencji prosimy kierować do „Słowa Polskiego”, Wrocław, Krupnicza nr. 13 pod „Młona 667”. 4028

SKRADZONO odznak zameldowania, kartę RUK — Wrocław, metrykę urodzenia, świadectwo zgłoszenia prze myślu i legitymację Zw. Uczest. Walki Zbrojnej na nazwisko Kłodziej Władysław. 4107

SKRADZONO legitymację służbową na nazwisko Lewczuk Wiktor, wystawioną przez Wojew. Urz. Ziem. Kartę tramwajową i leg. Zw. Zaw. Transp. na nazwisko Przystupłówna Bronisława. 4106

ZGUBIŁO świadectwo szkolne, zaświadczenie Urzędu Zatrudnienia, zaświadczenie przeglądu wojskowego na nazwisko Sionek Marian. 4070

ZGUBIŁO biblioteczkę rowerową nr. 151572 — Krzywicki Wacław. 4099

SKRADZONO kartę RUK, wyciąg metryki na nazwisko Piel Marjan. 4097

WSZELKIE OBRABIARKI, silniki narzędzia oraz przyrządy pomiarowe

poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”, Warszawa, Marszałkowska 17, Oddział Wrocław, Stalina 19. K 2554

„O północy”

rewelacyjna powieść szpiegowska Borysa Rajtanowa JUŻ WKROTCE w popularnym piśmie „WIECZOR” K 2507

POMOC domowa do 3 osób — potrzebna na, motowię autokontrolną. Zgłoszenia z referencjami Henryka Prawego nr. 4, mieszk. 4 (między 15 - 18). 4084

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta stomatolog dr. med. E. Mikulicz ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób zębów, zębów i jamy ustnej. Wałbrzych, ul. Stowackiego Nr. 4, tel. 834. K 2506

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOSCI. Informacje Lublin, skr. pocz. 108. K 2532

KTO udzieli lekcji z matematyki z zakresu gimnazjum i liceum. Zgłoszenia do redakcji pod „Korespondent”. K 2584

LOKALE

MIECZYŻNA — poszukuje pokoju względnie mieszkania za zwrot kosztów remontu. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „Kupiec”. 4085

POKOJ z kuchnią — odstąpię. Wiadomość: Sienkiewicza 62, m. 6 (od 18 - 20). 4078

MIESZKANIE — Jelenia Góra, 4 pokoje, balkon, łaźnia, kuchnia — zamienie na Wrocław. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Jelenia”. 4073

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Wrocław, ul. Krasieńskiego 60/10 (od godz. 17 - 20). 4071

POSZUKIWANIA RODZIN

KURYLO Aleksander poszukuje siostry Urygnowej Karoliny i Leokadii Smięgi. Zgłoszenia: Wrocław, Kilińskiego 14, m. 5. 4114

RÓŻNE

TRANSPORT samochodowy — Trans- Ekspres, Wrocław, Rynek 15, tel. 20-06. K 2427

WARSZTATY samochodowe — Karłowice, ul. Kromera 8/10. Tani — solidny remont, instalacje, lakierowanie samochodów i motocykli. K 2271

TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne i miejscowe wykonuje DPS. Nowowiejska 20/22, tel. 30-32. K 2387

BEZIMIENNA oczekuje — płatek, godz. 18-ta — Z. W. 4087

POLECAM St. P. T. Klienteli swą pracownię kerawicką „Paryska”. Wykonuje prace solidnie, aktualnie po cenach przystępnych — Maciejka Raja 5. K 2561

8 MAJA zaginął wózek żółty. Proszę odprawzić za wynagrodzeniem — Kreta 14/8. 4078

SŁOWO POLSKIE Nr 131 Str. 3

Na szerokim świecie

KLUCZE DO DOMU I SERCA

Kobiety w starożytności przypisywały duże znaczenie ceremonii ich powitania w domu nowożeństwu...

WYNALEZKI

NA TARGACH PARYSKICH

Największym zainteresowaniem na 37 Międzynarodowych Targach Paryskich cieszy się konkurs wynalazków...

Jeden tylko profesor Millock z Tulu nie należał do 12 typów najrozmaitszych komosów. Pewien szwajcarski wynalazca demonstruje maszynkę do krojenia cebuli...

GROBY W STAROŻYTNOSCI

Zdawało by się, że ludzkość na przełomie dziełowej najniechętniej robiła sobie groby w ziemnych...

Pierwsi chrześcijanie — z obawy przed przesławianiami — grzebiłi zwykle ciała umarłych w górnym położeniu...

UZDOLNIENIA CHINCZYKÓW

Duchowe uzdolnienia Chinczyków są wyjątkowo wysokie. W wielu dziedzinach byli oni genialnymi wynalazcami...

ZARZUTY skierowane

przeciwko ob. Robertowi Jagle, jako by z chwytu na trym pełnił funkcje administratora — sprzedał pięć tysięcy przywłaszczył sobie, tudzież, że ob. Jagla był oficerem niemieckim i Polakom wyrządził szkody...

ŻYCIE SPORTOWE

Tarnovia - WUZ we Wrocławiu i Tarnovia - Polonia w Świdnicy

(sk) Obok ligowej drużyny Rymara, zwoleńcy piłki nożnej będą mieli możliwość oglądania drugiego zespołu Klasy Państw. — a to zwycięzca krakowskiej „Wisły” — „Tarnowiec”, która rozegra w pierwszy dzień Zielonych Świąt towarzyskie spotkanie z rewalacyjną drużyną wrocławskiego WUZ-u.

Boisko w samym centrum miasta powstaje dzięki pracy miłośników sportu

(es) Dzięki wysiłkom kpt. Scgala, por. Burly i por. Saraszewskiego, na terenie Wojskowego Ambulatorium Wet. powstaje już druga inwestycja sportowa, tym ważniejsza, że położona w samym centrum Wrocławia.

Wojskowi własnymi siłami, bez żadnych specjalnych subwencji, urządzili halę, w której odbywa się większość imprez bokserskich.

W krótkim czasie zostanie oddane do użytku RZ. KKS Burza boisko piłki nożnej i kort tenisowy.

Ze względu na to, że „Burza” rozpocznie niebawem rozgrywanie meczów finałowych o mistrzostwo klasy A, boisko położone tak blisko od dzielnic zamieszkałych przez ludzi pracy, umożliwi im oglądanie imprez bez konieczności dalszych wyjazdów tramwajem.

Bokserzy Zapłonu i Burzy

awansują do klasy A

Wydział sportowy Wr. OZB przeprowadził ostateczną weryfikację mistrzostw kl. B ogłaszając końcową tabelę.

W grupie pierwszej zwyciężyła rezerwa IKS, która oczywiście nie ma prawa awansu. IKS-iacy wygrali wszystkie spotkania, zbierając 16 punktów.

Na drugim miejscu jest Burza (Wrocław) 8 pkt. przed OM TUR-em Świdnicą 7 pkt., Budowlanymi — 5 i Pafawingiem (rez.) 3 pkt.

W grupie drugiej na pierwszym miejscu uplasował się Zapłon (Jelenia Góra) mając 14 pkt. przed Spartą i Piastem z Legnicy (po 10 pkt.), Odrą (Nowa Sól) 6 pkt. i OM TUR-em z Jeleniej Góry.

Obie drużyny awansujące do ekstraklasy okręgowej są zespołami o wyrównanej klasie i mającymi bardzo dobrych zawodników.

Spotkanie Grom-AZS

jest pierwszym z projektowanych wielkich imprez

Zawody pływackie i dwa mecze w piłce wodnej, które zobaczymy w najbliższych dniach na basenie wrocławskim, dostarczą miłośnikom tego sportu dużych emocji.

Na mistrza akademicki Polski, nasz AZS i mistrz wybrzeża „Grom” z Gdyni — są drużynami notowanymi wysoko i rozporządzają zawodnikami reprezentacyjnymi.

Najciekawszej wypadnie pojedynek między mistrzem Polski Merchlewskim, a wrocławianinem Menowskim, który na treningach osiąga coraz lepsze od rekordów okręgowego.

Oprócz nieszczęśliwych pływaków z Iwanowskim i Kretowiczem nie czuje, zobaczymy Budziśównę (G), która na 100 metr. stylem grzbieniowym osiąga czas w granicy 1:30.

Najmłodszy ligowiec polscy, AZS Wrocław, grać będą w piłkę wodną z „Gromem”, a rezerwa akademików spotka się z młodą i embilną drużyną Burzy.

Oficjalnie ogłoszono próbę pobicia rekordu Polski w szleście stylem klasycznym 4 razy 100 i stylem zmiennym 3 razy 100 dla pań.

Sport w kilku wierszach

Komitet odbudowy Stadionu Olimpijskiego zagwarantował już odbudowę wieży i trampoliny, przez co sta się to prawie pewne zorganizowanie we Wrocławiu pływackich mistrzostw Polski.

Znakomity trener Vogl przeniósł się z Poznania do Warszawy gdzie będzie trenował piłkarzy Polonii.

Warta przegrana z Radomskiem 0:1 w pełnym emocji spotkaniu piętarskim. Z Redomia nie walczył Czertek w Wercie Szymura.



Poczekalnia

Miara wagi „zabrawionego wędniaka” jest dość oszczędna, oczekujących na „audyencję” w poczekalni. Poczekalnia zresztą „wędniaka” człowieka powinna być miejscem równie niedostatku, jak jego gabinet. Im bardziej „niedostępną” jest poczekalnia, tym więcej ludzi chce w niej czekać...

Należy więc zameldować się w biurze przepustek. Po otrzymaniu przepustki należy zameldować się w woznego, a po otrzymaniu „placet” od woznego, bywa się wprost oczekiwaniem przed oblicze sędziowskie. Męga na oczach sekretarki — na twój widok świdczy, że szef jest bardzo, ale to bardzo zajęty.

Byłam ostatnio świadkiem w pewnej „wędnej poczekalni” następującej scenki. Zameldowała się tam pewna na dość osobę, czekająca na zabrawionego „wędniaka” od 8 rano. Była już godzina 14. Sekretarka oświadczyła z mądrą uroczystą:

— Pan naczelnik X. jest zajęty; ma niecierpiącą zwłoki konferencję.

Wstrzymałam oddech; jeden z nas chciał nawet kichnąć, ale się powstrzymał, aby nie przerwać biegu urzędowego „wędnej konferencji”. Na jego miejsce, który chrząknął, sekretarka spojrzała z taką mocą, że biedak zacerwienił się i począł przeproszać.

— Przepraszam, że chrząknęłam. — Mogł pan wyjść na korzystać, żeby chrząknąć.

Koło godziny urzędowej zaczęliśmy się nudzić. Wyjśliśmy karty i trzech z nas zaczęło grać w brydża z dziełkami.

Akurat sekretarka wyszła na korytarz, aby zapewne chrząknąć lub napić się wody. W tym czasie wspaniał się do poczekalni jakiś człowiek, którego można zwać:

— Ależ tu nudno, nie wiadomo czym czas zabić. Wiedcie panowie co, przysiądźcie się do was na czołwegi do brzoła, to lepiej niż z dziełkami.

— Prosimy bardzo — powiedziałem, — pan zapewne też czeka na naczelnika X?

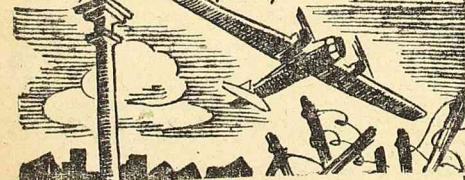
— Ależ skąd — odpowiedział mi wy nieście, nowo przybyły. — Ja sam jestem naczelnikiem X.

ZB1G.

CZOSNEK - suchy - ładny

1500 zł kg
Wysya za załeczeniem Firmo „BOS” — Handel Jolii i Burzeli Kzeńickiego, ŁÓDŹ, ul. Nadwarska 68. K 2507

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Z polecenia Himmlera Erickson wraz ze swoją sekretarką Klaretą, zwiada wszystkie rafinerie w Niemczech. Usłusni dyrektorzy rafinerii informują Szweda o planach na przyszłość.

W grudniu byli już znów w Berlinie. Ostatnie konferencje z von Wunschem i von Stürkerem. Ostatnie wizyty i ostatnie libacje z dygnitarzami w Gestapo. Start z Tempelhoff — lądowanie w Bromma Field!

Erick Erickson odetchnął z ulgą. Chętnie by pocałował szwedzką ziemię. Klaretta nie starała się nawet ukryć swego przynębienia.

Cieszysz się? — zapytała ze smutkiem w głosie. — Tak, kochanie — odparł po prostu. — Cieszę się, że wygrałem pojedynek z Himmlerem. Cieszę się z odniesionego zwycięstwa. Cieszę się, że moją udział w bitwie o Ren zakończył się powodzeniem. Cieszę się, Klaretto, że wróciłem!

POWIEŚĆ 154

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Zagryzła wargi. — Dziękuję ci, Klaretto. Spojrzała nieprzytomnie na Ericksona, — Dochowałam nam wierności! Ożywiła się nagle. — Nie wam — a tobie — wybuchła. — To różnica! Nic nie odrzekł. — Klaretta już raz zdradziła — Niemcy! — krzyknęła. — Znow zaczynasz? — zapytał z niesmakiem. — Tacy, jak ty, uratowali Rzeczod od ostatecznej zagłady. — Nie wierze w to! To kłamstwo! — jęknęła. — To bajeczka dla takich niedznych istot, jak ja. Dla podłych, biednych plażów — płakała. — Znam takie powiedzenia. Znam! Znam! Milczy, ty...

Odwrócił ją do stryja Finkego. A sam wrócił do Astrid. Czuli się dziwnie chory — nie potrafili już się nawet cieszyć. — Położył się do łóżka. Powiedział do żony: — Jestem już stary, Astrid! Dość tych podróży — Boże, jak pragne ciszy, spokoju — i odpoczynku! Pocałowała go w czoło. — Co robi Karim? — Uczy się — jak zwykle. Wciąż czyta i czyta.

— Biedna. Tęskni za tym Polakiem... — Za kim? — nie mogła zrozumieć Astrid. Erickson uśmiechnął się. — Miałem na myśl... Ernesta Schmiöta. — Cisza. — A teraz zdrzemnij się, kochany — mówi cicho żona. Czerny Erick kława głową i zamyka oczy. Żona na palcach opuszcza pokój.

Następnego dnia odwiedził hr. Odotte. — Jakże się cieszę z twego powrotu — głos Bernarda drgnął.

Oglądali długo notatki — szkie — plany. — To przeszło moje oczekiwanie! — powiedział kuzyn królewski i uścił dłoń Czernego Ericka. — Zasiadź też teraz na dłuższy odpoczynek. — O tak. Do końca życia! Hr. Bernard roześmiał się. — Mam dla ciebie niespodziankę. — Dla mnie? — Tak. Nasi dawaj polscy przyjaciele wrócili z Danii. — Gdzież oni są? — wykrzyknął szczerze uradowany Erickson. — Nie mogę ich wyrwać Monie. Leo — tęskniła za nią! — Erickson kiwnął głową. — Niedługo i Karim może przebaczy Jerzemu.

Tej jeszcze nocy Sztokholm nadał szyfr do Londynu — raz drugi, trzeci. Do centrali Intelligence Service poleciała wiadomość o zwycięstwie Ericksona — o tym, że bitwa o Ren będzie wygrana.

W trzy dni później na zakonspirowanym lotnisku w południowo-zachodniej Szwecji wylądował samolot RAF-u. (Dalszy ciąg jutro)